

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwura-

zowa wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

Osobna prenumerata w wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnikiem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie czorny 10 hal. Listy pien ężne przekaży na prenu meratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych a gencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, John F. Jones & Cie.

Nr. 262

Kraków, piątek dnia 1 czerwca 1906 roku.

ROK XIV.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Madryt. (Aj. Havasa.) Podczas powrotu orszaku weselnego do pałacu królewskiego, na powóz królewski rzucono bombę.

Paryż. Ajencja Havasa donosi z Madrytu: Para królewska w zupełnym zdrowiu powróciła do pałacu.

Paryż. (o godz. 2 m. 20) Ajencja Havasa donosi z Madrytu: Bomba, mieściła się w bukietach kwiatów. Aresztowano 2 osoby: jednego cudzoziemca i jednego Hiszpana. Ostatni liczy lat 18, prawdopodobnie jest studentem. Królewski powóz jest silnie uszkodzony.

Madryt. Bombę rzucono na Calle de Major. Dom, naprzeciw którego zamach wykonano, obsadziła żandarmerja. Cywilny gubernator i minister spraw wewn. zjawili się na miejscu zamachu. Uwięziony Hiszpan był bardzo przygnębiony.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Madrytu: Gdy orszak weselny powracał z kościoła do pałacu, na całej drodze tłumy publiczności witały go owacyjnie. Na Calle de Major przed domem N. 88 na chwilę zatrzymała się królewska karoca galowa. Nagle z górnych pięter domu rzucono bombę, która upadła po prawej stronie powozu, między ostatnią parą koni a przednimi kołami i eksplodowała. Oba konie i jeźdźce na miejscu zginęli, podczas gdy jadący po prawej stronie powozu starszy koniuszy markiz de Sotomaja odniósł lekkie rany. Z żołnierzy tworzących szpalier, czterech na miejscu zginęło. Jeden oficer, który w chwili przejazdu powozu salutował, odniósł śmiertelne rany. Jednemu policjantowi wybuch oderwał głowę. Z publiczności kobiety, stojące w pobliżu powozu zginęły. Liczba rannych jest bardzo wielka.

Natychmiast po eksplozji przybiegł ks. Cornuelos i otworzył drzwiczki powozu, by się przekonać, czy król wyszedł bez szwanku. — Książę wziął króla w ramiona i pomógł mu i królowej wysiąść z powozu. Na obliczu królowej przebijano się głębokie wzruszenie. Gdy król i królowa wstępowali na schody pałacu królewskiego, płakali gwałtownie. Obcy książęta otoczyli ich i składali życzenia.

Madryt. (Aj. Havasa.) Jeszcze nie wiadomo, czy przy zamachu rzucono jedną czy dwie bomby. Dotąd było niemożliwym stwierdzić tożsamości sprawcy zamachu. Podaje on, że się nazywa Manuel Duran i że pochodzi z Katalonji. Do Madrytu przybył 22 maja i najął mieszkanie za 25 pesetów dziennie, na co złożył notę 500 pes. Chodził bardzo elegancko ubrany i był miłośnikiem kwiatów.

Duma.

Petersburg (Pet. aj. tel.) Posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godzinie 11.45. Otworzył je ks. Dołgorukow, który odczytał telegram powitalny argentyńskiej Izby deputowanych.

Izba przeszła do obrad nad wnioskiem o zniesienie kary śmierci.

Dep. Nabokow wniósł, aby wypracowanie dotyczącego projektu ustawy powierzyć komisji, wybranej już do ustawy o nietykalności osoby.

Dep. Lednicki podniósł, że rząd dopuszcza się mordów politycznych i podobnym jest do zbiegającego ogniem molocha, który ciągle wymaga nowych ofiar. Ostatnie ścieżki 8 osób w Rydze było prowokacją Dumy i narodu. (Oklaski).

Dep. Aładin wskazał, że Duma nie może się zwracać do panującego tak, aby nie mieszała się w to pigmejczyce rządowi. Komedja z interpelacjami musi się skończyć. Jesteśmy bezsilni. Te karykatury ministerjalne są silniejsze od nas, gdyż mają armaty. Naród nie powinien nas winić. Niechaj wie, kto jest naprawdę winnym. (Oklaski).

X. Bojarkow oświadczył, że rząd nie zważa wcale na Dumę. Jest on zaudyto pewnym siebie. Trzeba cara prosić, aby zniósł karę śmierci. Jeżeli tego nie osiągniemy, to lepiej natychmiast opuścić Petersburg. Byłoby to postępkami niehonorowym pozostawać tu dalej i pobierać dyety.

Dep. Sedelnikow i Gierszow oświadczyli, że Duma jest wprawdzie skazana na zagładę, ale przynajmniej pozostawi narodowi w spuściźnie wielką ilość projektów ustaw. Gdy Gierszow oświadczył, że wykonanie wyroków śmierci w Rydze było dla Dumy policzkiem, prezydent przywołał go do porządku.

Prof. Kuśmin-Karawajew twierdził, że należy zwalczać epidemicznie występujące mordy polityczne przez usunięcie ich przyczyny, którą jest kara śmierci.

Po przemowach dep. Grodescula i Rodiczewa, Duma przyjęła wniosek Nabokowa, aby komisja w ciągu dni 5 przedłożyła ustawę o zniesieniu kary śmierci. Następnie posiedzenie na godzinę przerwano.

Og. 3.45 Izba podjęła ponownie obrady i kontynuowała dyskusję nad kwestją agrarną.

Prof. Petrazyc ki motywował szczegółowo program wywłaszczenia prywatnej własności ziemskiej i wykazywał konieczność użycia tego środka z punktu widzenia publicznego dobra.

Szereg mówców wykazywał konieczność wywłaszczenia.

Jeden z deputowanych moskiewskich w doskonałej, długiej mowie, którą wielokrotnie przerywano burzliwymi oklaskami, poddał krytyce finansową i gospodarczą politykę rządu i protestował przeciw zarzutom, czynionym kulturowemu stanowi włościactwa. Zakończył on oświadczeniem, że zasada przymusowego wywłaszczenia jest nieodzowną. Poszczególne szczegóły mogą uleże zmianie, ale zasada musi być dla całej Rosji utrzymana (Długotrwałe oklaski).

Na tem o godz. 7 wiecz. posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o 11 przedpoł.

Przesilenie gabinetowe.

Wiedeń (Tel. Wł.) Wczoraj wieczorem o przesileniu gabinetowem krążyły pesymistyczne

informacje. „Zeit“ wieczorem podała, jakoby misja bar. Becka nie mogła mieć powodzenia. Dzisiejsze pisma poranne demontują owe wczorajsze pogłoski i stwierdzają, że powołanie bar. Becka ma wszelkie widoki powodzenia.

Bar. Beck konferował wczoraj z przywódcami stronnictw. Przed południem odbył dłuższą konferencję z przywódcą stronnictwa ludowego niem. Marchettem, który — jak dziś slychać, ma w nowym gabinecie objąć tekę oświaty. Marchett, podobnie jak i dr. Kramarz, od szeregu lat należy do koła bliższych znajomych bar. Becka.

W południe bar. Beck konferował z hr. Diebuszyckim i Abrahamowiczem.

Polacy i Niemcy godzą się nie tylko na osobę bar. Becka, ale i na jego plany. Niemcy przecież zastrzegają się przeciw ewentualnemu poczynieniu jakichkolwiek obietnic Czechom.

Czesi czynią swą pomoc zależną od poczynienia „a priori“ pewnych ustępstw narodowościowych i w żądaniach tych idą dalej niż za ks. Hohlohego. Poprzednio bowiem zadowalniali się samą tylko obietnicą, dziś zaś żądają od bar. Becka także określenia terminu, w którym spełni przyrzeczenia.

Jeśli Czesi odmówili udziału w stworzeniu gabinetu parlamentarnego, przyszedłoby do utworzenia gabinetu bez Czechów, z zarezerwowaniem dla nich dwóch tek. Gabinet taki nie występowałby wrogo przeciw Czechom, lecz pojednawczym postępowaniem starałby się pozyskać ich dla siebie.

Wiedeń. (Tel. Wł.) W ostatniej chwili wyłoniła się kombinacja, że gdyby misja bar. Becka nie miała całkowitego powodzenia, przyszedłoby do utworzenia małego gabinetu parlamentarnego, tj. gabinetu urzędniczego z uzupełnieniem przez parlamentarystów. Gabinet taki jednakże nie mógłby liczyć na poparcie Izby.

Audjencja.

Wiedeń (Tel. Wł.) Dziś przyjmie cesarz na posłuchaniu pos. Pacaka i dra Kramarza. Jak slychać, cesarz chce wpłynąć na obu posłów czeskich, aby nie robili trudności przy utworzeniu gabinetu parlamentarnego.

Wiedeń (Tel. Wł.) Hr. Dzieduszycki ogłasza w „Zeit“ zaprzeczenie, jakoby był wczoraj na posłuchaniu u monarchy. Natomiast inne dzisiejsze pisma podają, że audjencja ta odbyła się rzeczywiście.

Z klubu młodoczeskiego.

Praga (Tel. Wł.) „Politik“ podaje, że w obozie młodoczeskim przyszło do formalnej wojny domowej. Na czele żywiołów nieprzejednanych stał pos. Stransky, który nie godząc się na politykę pos. Pacaka, opuścił wczoraj Wiedeń i wyjechał do Berna Morawskiego.

Z klubu chrześcijańsko-społecznego.

Wiedeń. Klub chrześcijańsko-społeczny Rady państwa uchwalił wczoraj jednomyślnie nie brać obecnie udziału w utworzeniu gabinetu.

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, dnia 31 maja.

— *Muzyka kościelna.* W pierwszy dzień Zielonych Świątek w kościele N. M. P. w czasie sumy o godzinie 10 przed południem wzmocniony chór miejscowy z towarzyszeniem orkiestry „Harmonii“ wykona Mszę C—dur, komp. I. d'Archangeau, na Graduale „Veni Sanctus Spiritus“ Ks. Mitterera, a na offertorium „Confirma hoc Deus“ ks. Molitor.

W Kole literackim odbyła się we środę uczta na cześć ks. Pawlikowskiego, rektora uniwersytetu. Do stołu zasiadło przeszło 60 osób, profesorów, literatów, artystów, publicystów i wogóle przedstawicieli inteligencji krakowskiej. Toast na cześć solenizanta wniósł prezes Koła dr. August Sokołowski. X. Pawlikowski odpowiedział dłuższem bardzo pięknem przemówieniem, w którym wskazał na znaczenie Koła jako rozsądnika kultury i sztuki. W ożywionej pogawędce przepędzili zgromadzeni resztę wieczoru, do którego ożywienia nie miało się przyczynić dr. Karol Lepkowski, odczytując wiersz p. t. „de Heresia mankietnikorum“, opisujący przygody mateczki Kozłowskiej po jej przybyciu do Krakowa.

— *Muzeum Narodowe* otrzymało w tych dniach dar z legatu śp. Wiktora Biernackiego, właściciela dóbr Tekłówka, Mohylowskiego powiatu na Podolu rosyjskim, amatora starożytności, zmarłego 16 marca 1901 r. Dar ten obejmuje mapę przedrozbiorową Królestwa polskiego z czasów Stanisława Augusta, niektóre wykopaliska przed historyczne i kolekcję monet. Zbiór monet dość duży, bo przeszło 2000 sztuk wynoszący, powstał w ciągu długiego szeregu lat z różnych okolicznościowych nabytków i całych wykopalisk.

— *Z uniwersytetu.* Stopień doktora filozofii otrzymała wczoraj na tutejszym uniwersytecie p. Stefania Tatarówna, rodem z Krakowa, córka nieżyjącego już profesora seminarjum naucz. męskiego w Krakowie. Promocja p. Tatarówny jest pierwszą promocją kobiety na uniwersytecie Jagiellońskim.

— *Pastor Jerzy Gabrys*, proboszcz miejscowej gminy ewangelickiej, zmarł we środę o godzinie 10 wieczorem.

— *Zapiski osobiste.* Naczelnik miejskiej straży pożarnej p. Feliks Novotny, wyjechał na kilka dni do Medjolanu, aby wziąć udział w odbywającym się tam międzynarodowym zjeździe ochotniczych straży pożarnych.

— *Wiec mleczarski* odbył się wczoraj rano za staraniem Tow. mleczarskiego w Krakowie, w sali Rady powiatowej. Obrady wiecu zagał dr. Klecki, który też został wybrany przewodni-

czącym, poczem dr. Stefczyk wygłosił referat: „O biurze handlowem dla sprzedaży i eksportu masła“. Biuro założone zostało przed 3 miesiącami, jest ono agencją pośredniczącą między producentami a odbiorcami; usługi swoje świadczy bezpłatnie, ale tylko tym producentom, którzy mleczarnie swe poddadzą publicznej kontroli. Dziś warunki rozwoju są trudne, ale powodzenie możliwe, przy poparciu czynników najbardziej interesowanych tj. producentów. Następnie referent p. Chmielewski mówiąc o: „Organizacji zasilania miast nabiałem“, stwierdził, że jakość dziś dostawianego mleka jest licha, dzięki niesumienności pośredników. Za środek zaradczy uważa mowca Spółką miejską mleczarnią założoną przez producentów, bądź to przez właścicieli obór, bądź też przez mleczarnie wiejskie.

Nad referatami obu mowców wywiązała się długa dyskusja, po której uchwalono rezolucje stojące w związku z referatami.

Z powodu spóźnionej pory wiec oświadczył się za odłożeniem referatu dra Rylskiego do popołudnia, do Walnego Zgromadzenia Tow. mleczarskiego.

Na tem wiec zamknięto.

— *Uczniowie Wyższej szkoły handlowej III i IV kursu* zwiedzają w letniej porze systematycznie ważniejsze zakłady przemysłowe Krakowa zwłaszcza świeżo powstałe. Wśród przyszła kolej na fabrykę p. Bohdanowicza, puszek i wyrobów tłoczonych z blachy, a więc wyrobów nieodzownych w życiu codziennem, handlu i przemyśle, którymi dotąd zasypuje nas zagranica. Fabryka umieszczona obecnie w zakładzie kontumacyjnym, znajduje się w pełnym rozwoju, sięgając swym zbytem już poza granice kraju n. p. na Węgry i Śląsk.

— *Place tenisowe „koła akademickiego“* przy ulicy Garncarskiej zostaną otwarte z dniem 1 czerwca b. r.

— *Festyny* z dwoma orkiestrami odbędą się w Parku krakowskim podczas obu dni świątecznych. W program zabawowy wchodzi także turniej wodny na łódkach, oraz ognie sztuczne lądowe i wodne. Obok tego odbędą się przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży, oraz przedstawienia Teatru różnaitości z nowym programem. — *Ognie sztuczne* przygotował pyrotechnik krakowski p. Michał Mądrzykowski, który też kierować będzie turniejem wodnym.

TELEGRAMY.

(z dnia 31 maja)

Zamach w Warszawie.

Warszawa. Naczelnny inżynier kanalizacji miejskiej Grotowski został na ulicy 3 strzałami

ciężko zraniony. Przyczyną zamachu ma być spór strejkowy.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych przy galic. Radzie szkolnej kraj., starostę Kazimierza Bukowczyka radcą namiestnictwa.

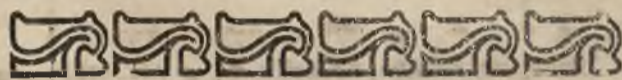
Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, Drukarnia Głosu Narodu pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

KURSA.

Kraków dnia 31 maja.

	k. l.		k. l.
Akc. austr. Zakł. kred.	670 25	Akcyje tureckie tyt.	408
Węgr. Zakł. kr.	815	Gal. akc. Tow. kop.	588
Anglobanku	309 25	Oblig. węg. indem.	95 10
Unionbanku	553	Renta majowa	99 65
Länderbanku	434 50	Austr. renta kor.	99 70
Bankvereinu	555	Węgr.	95 60
Bodenkreditp.	105 05	56 l. Listy t. kr. ziem.	98 70
Gal. Banku hipot.	572	4 proc. „ Banku h.	9 65
Kolei państw.	670 25	4 1/2 „ „ „	100 95
„ połudn.	139	5 „ „ „	111 60
„ Elbethal	445	4 1/2 „ „ kraj.	91 90
„ Północnej	567	4 1/2 „ „ „	101 50
„ Czerniow.	579	4 „ Gal. Obl. prop.	99 35
Alpiny	576	4 „ Gal. pożycz. z 1893	98 90
Gimn. Muranyi	579	4 „ Poż. m. Lwowa	97 65
Prask. Tow. żelaz.	372 09	Losy tureckie	154 25
Fabryki broni.	592	Marki	117 26
Tureckie tytoniow.	408	Ruble	252 25
Gal. karp. Tow. naf.	588	Rosyjskie pap.	882 5

Usposobienie: Odsprzedaż z powodu lepszego zapatrywania na wewnętrzno polityczne położenie, umocniły się. Zamknięcie spokojne tylko montany bardziej ożywione.

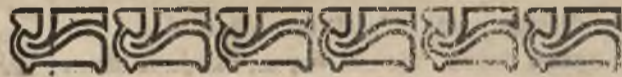


LECZNICA

Dra. Cezara Komorowskiego

Pokoje dla chorych.

KRAKÓW—DEBNIKI, Pocztowa 112.



Wszelkie prace drukarskie wykonuje spieszenie i tanio Drukarnia „Głosu Narodu, Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Tajemnica stanu.

ROMANS POLITYCZNY przez Antoniego HOPE

Nr. 40)

(Ciąg dalszy)

Czas upływał, myśmy tracili go beczynnym, choć każda chwila zwiększała niebezpieczeństwo; śledztwo zarządzone dla wykrycia Rassendylla, mogło lada chwila ujawnić, kim jestem, a na domiar złego, w Strelsau skutkiem mojej długiej nieobecności panowało niezadowolone, łagodzone wszelako tem, iż Flawja znajdowała się przy mnie.

Z tych względów pozwoliłem jej pozostać, choć z drugiej strony przykro mi było widzieć ją w miejscu, przedstawiającem tyle niebezpieczeństw, a zażyłość, wywiązująca się z obcowania pod jednym dachem, stawała się ciężką dla serca mojego próba.

Dla wypełnienia jakby czary moich kłopotów i zgrozot, najżyczliwsi moi doradcy, Strakencz i kanclerz (przybyli naumyślnie w tym celu do Tarlenheim) nalegali, abym corychlej wyznaczył dzień zaręczyn — a muszę tu dodać, że w Rarytanii owa ceremonia dorównywa niemal uroczystości ślubnej.

Zmuszony więc byłem oznaczyć datę: od owego dnia za dwa tygodnie — i miejsce: w świątyni w Strelsau.

Ta decyzja obwieszczona została po całym kraju, budząc ogólną radość.

Sądzę, że przykrą była dwom tylko osobom w całym państwie: Michałowi i mnie: a nie doszła do uszu jednego tylko człowieka, tego właśnie, którego mogło obchodzić najżywiej, a mianowicie do prawdziwego króla Rarytanji.

Miałem sposobność w parę dni potem dowiedzieć się, jak ta wiadomość została przyjęta na zamku, gdyż Jan, zachęcony pierwszemi odwiedzinami, znalazł sposób odwiedzić nas znowu.

Był właśnie na służbie przy księciu Michale, gdy doniesiono mu, że wyznaczył datę zaręczyn.

Usłyszawszy to, Czarny książę zaczął się miotać i kląć przeraźliwie, a gniew jego przeszedł we wściekłość, gdy przytomny temu Rupert odezwał się, że gotów jest pójść o zakład, że ja, rzekomy Rudolf V doprowadzę rzeczy do końca. Następnie, zwracając się do pani de Mauban, Hentzau winał jej, że się niebawem pozbędzie rywalki.

Książę, słysząc to, wy dobył szablę z pochwy ale nie sprawiło to żadnego wrażenia na Rupertcie i żartował dalej, mówiąc, że książę dał Rarytanji lepszego króla od tych, którzy w ostatnich czasach zasiadali na jej tronie.

— Niech Wasza Książęca Mość raczy się zastanowić — mówił, kłaniając się z urągliwą u niżnością — czyż nie jestto widoczna opieka Boska nad księżniczką? Dostanie za męża człowieka pod każdym względem stojącego wyżej od tego, który jej był przeznaczonym.

Michał kazał Rupertowi milczeć i odejść natychmiast, ale on przedtem ucałował ręce pani de Mauban z czułością zakochanego, co zwiększyło jeszcze gniew księcia.

Oto część opowiadania Jana — część, że się tak wyrażę, lekka; była jednak druga, poważniejsza.

Jeśli położenie było naglące w Tarlenheim, to tembardziej jeszcze w Zenda. Wedle słów Jana, król coraz słabszy, zaledwie mógł podnieść się z łóżka.

Zaniepokojenie w Zenda doszło do takiego stopnia, że posłano do Strelsau po doktora. Wyjechał z celi królewskiej błądy, drżący i zaklinał księcia, aby mu pozwolił odjechać i nie mięszał go do tej sprawy.

Książę wtracił doktora do więzienia, zapewniając go, że nic mu się złego nie stanie, jeśli król żyć będzie dopóty, dopóki to będzie potrzebem księciu, i jeśli umrze w porę. Był to warunek *sinę qua non* bezpieczeństwa lekarza.

Ulegając jego prośbom, pozwolono pani de Mauban odwiedzić króla i otaczać go troskliwością, na którą kobieta jedynie może się zdobyć.

Zycie królewskie wisiało na włosku, gdy ja przynajmniej cieszyłem się zdrowiem i wolnością.

Przygnębienie panowało na zamku, mieszkańcy jego nie odzywali się do siebie, chyba w kłótni. Jeden tylko Rupert zachował swobodę umysłu i wesołość. Z uśmiechem i piosnką na ustach dokonywał piekielnego przedsięwzięcia. Śmiał się na całe gardło, gdy książę stawał na straży Detcharda w godzinach, w których pani de Mauban przebywała w celi. Przezorność taka nie była jednak zbyt uczynną i świadczyła o przenikliwym rozumie mego brata.

Jan opowiedział, co miał do powiedzenia i wziął, co mu za to dano, poczem błagał, aby mu wolno było pozostać w Tarlenheim, obawiał się bowiem dostać znowu do tej jaskini.

Lecz postanowiłem mieć go w Zenda, to też hojniejszym jeszcze datkiem zdołałem go skłonić do powrotu, polecając mu, aby powiadził pani de Mauban, iż myślę o jej wybawieniu i proszę ją, aby uspokajała króla i dodawała mu otuchy. Jeśli bowiem zgoną jest niepewność dla chorych, to rozpacz jeszcze zgonniejsza. We dle opisywanych objawów, król nie miał żadnej choroby organicznej, poprostu umierał ze zgrozoty.

— Kto strzeże króla obecnie, gdy dwóch z Szóstki poległo — spytałem.

— Dziś Detchard i Bersenin pilnują go w dzień, a Rupert Hentzau i de Gautet w nocy.

— Po dwóch tylko?

— Tak, tylko po dwóch przy królu, ale tam ci zawsze w pobliżu: śpią w celi nad podziemiem i stawiają się natychmiast na pierwszy okrzyk, na pierwsze gwizdnięcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wydany przez policjanta wyrok śmierci! W tej samej Warszawie żandarm mierzy z rewolweru do jadącego karetką Pogotowia lekarza i tylko przypadkowa interwencja oficera zapobiega zbrodni.

A co się dzieje obecnie w Rosji, zwłaszcza po małych miasteczkach i po wsiach, gdzie pomimo zwolania Dumy panują dotychczas „samowładnie“ isprawnicy i policjanci, ilustrują dotychczasowe rozpaczliwe korespondencje pism petersburskich. Nie podobna przytaczać tych wszystkich opisów samowoli policyjno-żandarmskiej, a zresztą wszędzie powtarza się jedno i to samo: „najmiłościwiej“ uwolniona już przed 1 i pół rokiem od sądowych kar cielesnych ludność włościańską katuja bez sądu, biją policjanci, biją kozacy — za „nieposzanowanie władzy“, za „nieprawomyślność“, za niemożność zapłacenia podatków!

Wymowną charakterystyką warunków w jakich żyją „wolni“ obywatele ros. w tej „konstytucyjnej“ erze, jest list z miasteczka Ludy (gub. Mohiłowska), ogłoszony przez pisma rosyjskie, Oto wyjątek z tego listu:

„Napadanie i bicie spokojnych mieszkańców zdarza się tu codziennie. Święta tem się różnią od dni powszednich, że strażnicy po pijanemu dopuszczają się jeszcze większych gwałtów i oprócz nahałek puszczają w ruch także i szable. Policjanci rabują po ulicach, zabierając co się da, począwszy od zegarków, a skończywszy na chustkach zerwanych kobietom z głowy. Naznaczają nawet „kontrybucję“ na przechodniów w wysokości 50 kop. i wyżej. „Hulając“ w ten sposób w dzień, strażnicy i w nocy nie dają spać „wolnym“ obywatelom rosyjskim. Kiedy ci, nagabywani i bici za dnia przez „stróżów porządku“ przynajmniej w nocy chcą zaznać spokoju, strażnicy rozpoczynają nową zabawę: włamują się do domów, budzą mieszkańców i każą się częstować wódką i piwem. Nic dziwnego, że przy takim życiu wśród mieszkańców panje ogromne zdenerwowanie i ciągle choroby. Lekarza zaś policja zmusiła gwałtami do ucieczki i przez pewien czas nie było komu leczyć ran, zadawanych przez pijanych strażników. Obecnie przybył tu nowy lekarz, lecz strażnikom to się nie podoba-

ło i już dwukrotnie urządzili w nocy pogrom je go mieszkanka.“

Tak opisuje jeden z mieszkańców miasteczka Ludy życie obywateli rosyjskich w „konstytucyjnej“ Rosji.

Z Rosji i zaboru rosyjskiego

Sprawa amnestji.

Jak donoszą z Petersburga, stronnictwo parlamentarne pod nazwą „grupa pracy“ przygotowało projekt prawa o amnestji powszechnej. Skoro tylko Duma odeśle do komisji reformę rolną, grupa pracy natychmiast wnieśli na stół Izby swój projekt amnestyjny. Stronnictwo zdecydowane jest doprowadzić do najostrzejszego starcia z rządem i nie dopuścić, aby Duma zajmowała się czemkolwiek, dopóki nie będzie osiągnięta amnestja.

Zamach na kata Kaukazu.

O zamachu na jen. Alichanowa, ros. aj. tel. podaje następujące szczegóły:

Alichanow ze swoim bratem jechali na dworzec kolejowy w Kutaisie, gdy z dachu hotelu „Marsylia“ rzucono ośm bomb. Pięć eksplodowało, zabiło dwóch kozaków, raniło konie. Posyłał się także grad strzałów rewolwerowych. Odłamkami bomby raniono Alichanowa, który miał tyle siły, że pojechał do Tyflisu. W wagonie dokonano opatrunku. W Tyflisie Alichanow przybył do mieszkania o własnych siłach. Stan jego jest ciężki, gdyż uszkodzoną ma wątrobę i płuca.

„Bohaterowie“ Tsusziny przed sądem.

Półurzędowa petersburska agencja telegraficzna donosi, że za rozmyślne oddanie Japończykom w bitwie pod Tsuszimą torpedowca „Biedowij“ (na który, jak wiadomo, schronił się adm. Roźdiestwieński) oddano pod sąd następujące osoby: admirała Roźdiestwieńskiego, kap. Clapier de Colong, pułkownika korpusu szturmatorów Filipowskiego, kapitanów Baranowa, Siemionowa, lejtnantów Leontjewa, Krzynowskiego, Wieczesłowa, mechanika Ilutowicza, miezmana Demczyńskiego, Cwitkoladuńskiego i O'Briena de Lacy.

dzie ci koniecznie przyjechać Tałalejuszku, nie ma innej rady..

— E, nie trzeba ojcie takich rzeczy gadać, gorąco przerwał ojcu Tałalej.. bo mnie to przykro słuchać. Żem na pogrzeb matki nie przyjechał, to dlatego, bom nie swojej woli pan, ale w obowiązku..

— Nie wszystek się oddaj w obowiązek.. nie wszystek.. za słodki kasek w strycek łba nie wkładaj Tałalejuszku.. słodki kęs brzuch psuje.. z pewnością.. do domu wracaj. Tałalejuszku, do domu. bo tu u nas teraz już wszystko w porządku; i chata i gospodarstwo całe.. przetrzymaliśmy niepogody i doczekaliśmy się słoneczka.. W domu niewoli nie ma. sam sobie pan, sam sobie sługa.. tu nie usłyszysz rozkazu ani nagany.. im wcześniej wstaniesz, tem więcej dostaniesz.. a chociaż czasem i zaśpisz, to i tak nie ma nieszczęścia.. Nikt cię tu nie wyzyska.. Tak, bracie.. Moskwa piękna, że słów brak, ale nie pasuje naszemu bratu.. obca ona dla chłopca..

Cudza Tałalejuszku! A tu nasza ziemia.. rodzinna..

— Ładna ziemia, burknął Tałalej, nie ma na niej co jeść..

— A Bóg to nic! Bóg przyjacie! W pocie czoła na chleb pracować będziesz, powiedziano jest.. bez trudu i odgniotków na dłoniach nie dasz rady..

— Jużem dał rady.. — pomyślał Tałalej, oglądając swoje spuchnięte ręce, tyłkom konia założył i wyprzął, a już mi spuchły..

— Piękna Moskwa — prawil stary dalej, ozywając się, — ale w niej prawdy brak.. brak, kochany, brak.. a tu widzisz, krzywdy ci nie będzie i wszystko jasne jak na dłoni.. Ot patrzaj, ta kura jest Tarasa, a tamta czerwonawa jest Pantilowa.. każda idzie sobie do siebie do domu, ma swoją własną grzędę.. za nic by ci kura Tarasowa nie poszła do domu Panfila, chociaż u Panfila kury owsem karnią.. nie szukają słodkiego kęsa, ale w rodzinne gniazdo leżą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śmierć członka Dumy.

Jak doniósł już telegram we wtorek, zmarł po seł włościański do Dumy Andrijanow. Petersburgska „Riecz“, tłumaczy fakt ten wstrząśnieniem nerwowem, jakiemu zmarły uległ, uznając błąd swój, że pod wpływem Jerogina głosował przeciwko votum nieufności dla rządu w liczbie osławionych jedenastu posłów.

Zbrodniczy napad w Warszawie.

O zbrodniczym napadzie na znanego i poważanego w szerokich kołach Warszawy inż. Grotowskiego pisma miejscowe podają następujące szczegóły.

Gdy wczoraj o godz. 8 rano p. Grotowski podchodził do przystanku tramwajowego na rogu alei Jerolimskiej i Żelaznej, podbiegło do niego dwóch wyrostków, w wieku od lat 17 do 18 i dało cztery strzały z rewolweru.

Po dokonaniu tego, napastnicy zbiegli, bez wielkiego pośpiechu, w ulicę Nowogrodzką, nie ścigani przez nikogo, nawet przez stojącego w pobliżu policjanta z żołnierzami.

Inżynier Grotowski otrzymał trzy rany postrzałowe w usta, w bok i lewą rękę, oraz od czwartej kuli kontuzję w szczyt czaszki.

Pierwsza kula wybiła mu zęby i złamała szczękę, drasnęła język i wyszła bokiem przez policzek; druga utkwiała w prawym boku u wierzchołka płuc; trzecia trafiła w lewe ramię i utkwiała pod skórą.

Choć tak ciężko zraniony, inżynier Grotowski nie stracił przytomności, ani nie upadł, lecz zawrócił w stronę ul. Nowogrodzkiej, aby udać się do szpitala.

Zdaniem lekarzy, stan zdrowia rannego, mimo 74-letniego wieku, nie jest beznadziejny, i są widoki pomyślnego wyjęcia kul i uratowania życia człowiekowi, który, nie wiadomo, za co padł ofiarą zdziczenia stosunków społecznych.

Represja na Litwie.

Co znaczą różne „ustępstwa“ dawane przez obecny rząd carski mamy świeży przykład na Litwie i Rusi, gdzie pewne „drobne ulgi“ dla żywiołu polskiego uzyskane w roku ubiegłym władze miejscowe zaczynają znów cofać! A więc zabroniono znów używania języka polskiego przy rozprawach w wileńskiej radzie miejskiej i wogóle instytucjach społecznych, rozpoczęły się na nowo prześladowania za nauczanie dzieci w języku polskim, a urzędowe „Grodzienskiej Gub. Wiadomości“ ogłaszają o nalożeniu na cały szereg osób kar za „tajne szkoły polskie“ powołując się przytem na „przepisy tymczasowe z r. 1892“ odwołane już jak wiadomo jeszcze przed manifestem październikowym rezolucją Komitetu ministrów w sprawie „ulg“ dla tak zw. gub. południowo-zachodnich!

Wśród skazanych znajdują się księża, włościanie i mieszczanie. Uezących skazano na 3 do 7 dni aresztu, założycieli szkół na grzywny 50 rb., rodziców na grzywny od 75 do 90 kopiejek.

„Kurjer Litewski“ zaznacza, że szkółki te nie były wcale „tajnymi“, o czem wie każde dziecko wiejskie, gdyż na mocy poprzednich manifestów uczono zupełnie jawnie.

Nowy wiatr reakcyjny na Litwie, który rozpoczął się właśnie z chwilą zwolania Dumy, za znaczył się także zakazaniem zbierania ofiar na pomnik Mickiewicza w Wilnie. Redakcja „Kur. Lit.“ przez kilka miesięcy zbierała te ofiary bez żadnych przeszkód, dopiero niedawno władze administracyjne „prywatnie“ zwróciły uwagę, że sprawa zbierania tych składek przez „Kurjer Lit.“, aczkolwiek posiadającego pozwolenie ogólne na zbieranie ofiar i datków, nasuwa poważne wątpliwości.

Niestety, red. „Kur. Lit.“ uległa zbyt pochopnie tym prywatnym wskazówkom i stosując się do nich zwróciła się do gubernatora wileńskiego z specjalną prośbą o pozwolenie na zbieranie tych składek, lecz otrzymała odpowiedź, „że jenerał gubernator nie uznał za możliwe zadość uczynić rzeczonym staraniom ze względu na to, iż sprawa wzniesienia pomnika nie została dotychczas poruszona w drodze oficjalnej.“ Wobec tego „Kurjer Lit.“ zaprzestał zbierania składek na pomnik Mickiewicza.

**NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
W. BARABASZ
Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A.—B.
Dom W-go J. F. Fischera.**

Siana bo przyjdzie dokupić.. lichyśmy mieli zbiór..

— Dokupimy, tatusiu.. O czemże ja to chciałem mówić.. a, chcę ci ojcie przyjąć parobka na stałe.. już się nie możecie nadstawić, wam ojcie potrzebny spokój..

— Oj prawda, prawda.. jużem ja i kiepski.. w zamyśleniu mówił stary; łazić ta jeszcze mogę.. połażę ta.. ale już do czego innego sił niema.. Całą mi mac Teńka i stara zabrały.. odrazu mnie wzięło..

— Jużescie się ojcie dosyć napracowali.. Więc ci parobka przyjmę i dziewczkę..

— Mariuszkę?

— Co do Mariuszki to mała nadzieja. Krewna. Ogonem machnąć, i ucieknie. Umyślałem sobie, żeby przyjąć..

— Tak, tak, masz rację.. sąsiad oto obok ma liczną rodzinę, a jeść nie mają co.. wzięłyby starszą od nich dziewczkę.. przyjdzie.. Nieboszczka w nią pchała, zarcim ją przywiązała..

— A no, to się ją może przyjąć. Parobka też już we wsi upatrzyłem i kazałem mu jutro rano przyjść.. Więc się ojciec zgadza na moje propozycje?

— Juści! Ty przecie lepiej wiesz co i jak. Gdzie mnie ta już do czego.. Całą mi siłę stara z Teńką odjęły. Popa widziałeś?

Widziałem.

— Dobry nasz dyakon. Tak ci umie czytać, jakby ci każde słowo z osobna do ucha wkładał.. Sam zresztą jak tu pobędziesz, to się przekonasz..

— Ja się tu ojcie nie myślę zasiedzieć, przerwał Tałalej. — jutro zgodzę parobka i dziewczkę, pojutrze pojedę do starszyny na wieś, a potem do Moskwy.

— Cóż to, znowu będzie jarmark?

— Nie na jarmark, ale do służby tatusiu.. darmo i w Moskwie pieniędzy nie dają.

— Darmo juści nie.. ale tak za bądź co to i dają.. Przyjedź ze mnie pochować.. bo tu nie mam nikogo.. starą ja pochowałem, a mnie nie ma komu.. parobek i dziewczka nie poradzą sobie.. przy-

Nawet zdrowa matka dobra karmicielka

właściwie uczyni, gdy od czasu do czasu zamiast mleka z piersi da dziecku zupy z MĄCZKI GURGULA. — Przez to wzmocni swe Siły i swój stan zdrowia poprawi. — Przejście karmienia dziecka z pokarmu matki na MĄCZKĘ GURGULA odbywa się prawidłowo z wykluczeniem wszelkiego niebezpieczeństwa. — Przepis użycia do każdej puszki dołączony.

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 1 czerwca.

— **Kalendarzyk kościelny.** W sobotę Wigilia Marcelina Eugeniusza i Blandyny; w niedzielę Zesłanie Ducha Świętego, Erazma biskupa męczennika i Klotyldy; w poniedziałek świąteczny Franciszka Carace wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W sobotę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 37, zachód przypada o godzinie 7 minut 38, długość dnia godzin 16 minut 1.

— **Drugi zjazd delegatów Związku katolickich stowarzyszeń** w Krakowie odbędzie się w drugi dzień tj. poniedziałek Zielonych Świąt. Program zjazdu jest następujący:

1. Rano o godzinie 9 Msza św. na intencję zjazdu w kościele Najśw. P. Marji. Stowarzyszenia miejscowe biorą udział z chorągwiami.

2. O godzinie 10 i pół przed południem posiedzenie w sali Domu robotniczego ulica św. Tomasa 1. 37) -

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawdzenie legitymacji.
3. Odczytanie protokołu z I zjazdu r. 1904
4. Sprawozdanie z czynności Związku i stan stowarzyszeń (dyskusja.)
5. Referat na temat: „Organizacja”. (Dyskusja.)
6. Referat na temat: „Związek Zawodowy”. (Dyskusja.)
7. Zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 6 wieczorem poufne zgromadzenie w Domu robotniczym z porządkiem dziennym: Reforma wyborcza a klasy pracujące.

Delegaci stowarzyszeń zechcą się zgłaszać do biura sekretariatu Związku (Plac Marjański 1. 2. I p.) Delegaci przybywający w niedzielę otrzymają umieszczenie, o które zgłaszać się należy do biura Związku.

Na delegatów przybywających z prowincji oczekiwać będą na kolei członkowie komiteu organizującego, zaopatrzeni w narodowe oznaki (kokardki). Do nich należy się zaraz zgłaszać, a oni wskażą i poinformują przybywających.

— **Uczczenie królowej Jadwigi** Według wia domości prywatnych, które nadeszły tu ze Stanisławowa, przybędzie z tamtąd w poniedziałek wycieczka złożona z 600 osób, celem złożenia hołdu królowej Jadwidze. W pielgrzymce uczestniczyć ma 300 młodzieży.

— **Komitet sanitarny** wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego ukończył obrady nad przepisami dla lekarzy miejskich, obwodowych, dla lekarzy chorób zakaźnych i dla lekarza oględzin zwłok. Komitet uchwalił nadto, że lekarze miejscy obowiązani są pełnić obowiązki lekarzy szkolnych.

— **Zaginiony chłopiec** p. Józef Szwarzyczewski, adjunkt kolejowy, donosi, że jego wychowanek 11 letni Stanisław, uczeń I klasy gimnazjalnej, który u niego zostaje od 6 roku życia, od dnia 28 kwietnia br. zaginął bez wieści.

— **Nowa linia telefoniczna** została świeżo zaprowadzona dla rozmów urzędowych pomiędzy Krakowem a Lwowem i stacjami pośrednimi.

— **Sprostowanie.** Z powodu notatki o samobójstwie śp. Jana Kantego Fibicha zarząd fabryki nafty w Chorkówce wyjaśnia, że zmarły oddziedziczył wprawdzie po ojcu udział w fabryce nafty w Chorkówce, lecz jeszcze przed 5 laty odsprzedał go w całości p. Waleryanowi Stawiarowskiemu i od tego czasu żadnym najmniejszym udziałem do fabryki nafty w Chorkówce nie należał.

— **Tow. opieki nad podrzutkami** im. Dzieciątka Jezus, wzywa ludzi dobrej woli, by zechcieli przyczynić się do założenia w Krakowie „Katedomu podrzutków”, połączonego ze żłóbkami.

Komitet zaprasza jaknajszersze Koła do wzięcia udziału w tem dziele i zapisania się na członków Stowarzyszenia, czy to w charakterze członków stałych, lub ofiarodawców. Statut stowarzyszenia po zatwierdzeniu przez Namiestnictwo wszystkim do bodziejom doręczonym zostanie. Wysokość wkładki członka założyciela wynosi 1000 kor., członka stałego 100 kor. rocznie członka zwyczajnego 5 kor. rocznie. Zgłoszenia przyjmuje p. M. Borowiczowa, ul. Filipa 1. 18 I

Komitet tymczasowy tworzą pp: Marya Borowiczowa, Budzinowska, Stanisława Lech-

nerowa, dr. Wł. Markiewicz, Sebald Münichowa, dr. M. Szybalski, Dr. Bujak, ks. dr J. Caputa, dr. Lechner, ks. Czesław Lewandowski ks. Jan Masny, ks. Jan Rzymelka, i Marta Stencłówna.

— **Banda małoletnich złodziei.** Policja aresztowała 11 letniego Józefa Jeziorskiego, 12 letnie go Józefa Domaradzkiego i 14 letniego Stanisława Garbienia. Chłopcy obudzili podejrzenie, ponieważ po sklepach robili różne większe zakupy. Aresztowani przyznali, że na targu na Kazimierzu okradli żydówkę, której z kieszeni wyciągnęli portmonetkę z 10 rublami i 10 koronami. Zmieniwszy ruble dokonali podziału pod żydowski emtarem. Do podziału należał jeszcze „kolega” Suszł, który był pomocnym przy okradzeniu żydówki. Hersztem bandy jest najmłodszy 11 letni Jeziorski. Smutny to obraz moralnego upadku dzieci!

— **Polski Związek zawodowy katolickiej czeladzi masarskiej** zorganizował się wczoraj przy tutejszym katolickim Związku stowarzyszeń robotniczych.

Wieczór odbyło się bardzo liczne zebranie na którym dokonano wyboru zarządu Związku. Na przewodniczącego powołano p. Andrzeja Różyckiego, na wiceprezesa p. M. Kusionowicza. Na Sekretarza p. Jana Leśniaka, a na zastępcę tego ostatniego p. K. Kasprzykowskiego. Stowarzyszenie liczy już obecnie około 50 członków, a przy energicznej działalności rozwinię się dobrze.

Na zebraniu przemawiali p. Różycki, i Zgoraniak przedstawiając obecnym zadania organizacji i korzyści jakie ona członkom zapewnia. Obecnie więc czeladnicy masarscy mają już swoją katolicką organizację zawodową, do której powinni jaknajliczniej przystępować. Biuro organizacji mieści się na pl. Maryackim 1. 2. I. p tam też codziennie można się zgłaszać.

Przy sposobności zaznaczyć wypada, jak socjaliści potrafią być „lojalni” i jak nawet nieproszeni do prywatnego lokalu umieją się wdziierać.

Na zebraniu to poufne masarzy, zwołane do redakcji „Postępu” chcieli się koniecznie wciśnąć różni panowie towarzysze nie masarze. A więc zjawił się sekretarz metalowców socjalistycznych, znany ze swej działalności, jacyś krawcy itp. „masarze” nasłani przez towarzyszy z małego Rynku, którzy gwałtem na zebranie się wdarli. Kiedy zaś przewodniczący zebrania zwrócił im uwagę, że jako niemasarze na zebraniu być nie mogą, wszczerli awantury i krzyki nawet na ulicy przed domem i wśród hałasu wynieśli się w końcu.

Zwracamy uwagę panom towarzyszom, że postępowanie takie równa się prostej napaści. Na Mały Rynek żaden z katolickich robotników nie przychodzi awantur urządzać, bo uważamy, że u siebie w domu wolno każdemu robić co mu się tylko podoba. A panowie „towarzysze” nie na leżą przeciw jeszcze do milicji policyjnej krakowskiej, aby jako kontrolerzy na wywiady do domów prywatnych wchodzili.

— **Zjazd ogólny polskich i słowiańskich ochotniczych straży pożarnych** odbędzie się w dniach 12, 13, 14 sierpnia b. r. W sprawie tej zwrócił się krajowy związek ochotniczych straży pożarnych w Galicji do reprezentacji miasta Krakowa z prośbą o udzielenie pozwolenia na odbycie zjazdu tego w Krakowie, jakoteż o przyjęcie w gościnę i ułatwienie pobytu uczestnikom zjazdu, wnosząc na ręce prezydium miasta podanie o współudział i pomoc w tym kierunku. Prezydium przedłożyło wniesione podanie Radzie miejskiej, która przychyliając się do prośby, uchwaliła utworzenie w tym celu komitetu miejscowego. Takowy ukonstytuował się i w dniu 24 maja b. r. odbyło się 1 jego posiedzenie, przy współudziale pp. Dra Juliusza Leo, prezydenta miasta, Henryka Szatkowskiego radcy miejskiego dra Zygmunta Miczyńskiego delegata związku krajowego, dra Stanisława Rowińskiego dyrektora „Sokoła” krakowskiego, dra Sebastjana Stafieja sekretarza Rady powiat. Winklera Wilhelma inżyniera, Wilhelma Fenza naczelnika ochotniczej straży pożarnej, Jana Zatorskiego zastępcy naczelnika straży pożarnej ochotn. i Feliksa Nowotnego naczelnika miejskiej straży pożarnej z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Prezesa i zastępców, sekretarza i skarbnika, 2) Program dla zjazdu, 3) wnioski członków. Posiedzenie zagał przewodniczący prezydent m. dr. Leo, dziękując obecnym za przybycie

i podnosząc doniosły cel zjazdu, poczem przystąpiono do wyborów, których wnikiem jest następujący: Prezes: Dr. Juliusz Leo, prezydent miasta. I. wiceprezes p. Władysław Turski; II. wiceprezes p. Henryk Szatkowski; sekretarz p. Feliks Nowotny, skarbnik p. Wilhelm Fenz. W skład komitetu ściślejszego weszli prócz tego pp. Delegaci związku kraj. ochotn. straży pożarnych Antoni Bahr, Ludwik Gadulski, dr. Zygmunt Miczyński, zaś jako członkowie pp. Dr. Stanisław Domański, Adam Groele, Edward Kubalski, Michał Konopiński, Stanisław Nowak, Karol Markus, Dr. Stanisław Rowiński, Szczęsny Ruciński, dr. Sebastian Stafiej, Wiktor Suski, Mieczysław Sędzimir, Dr. Henryk Szarski, Włodzimierz Tetmayer, Wilhelm Winkler, Jan Zatorski. Następnie uchwalono następujący program zjazdu.

Niedziela 12 sierpnia: Przyjazd uczestników; Powitanie na dworcu kolejowym; zebranie towarzyskie.

Poniedziałek 13 sierpnia o godz. 7.15 pochód na rynek główny, o 7.30 hołd Mickiewiczowi, o 8 uroczyste nabożeństwo na Wawelu w katedrze, o 9 rano, I walne zgromadzenie, o 12 w południe wspólny obiad w parku krakowskim, o 3 po południu, I posiedzenie związku słowiańskiego, posiedzenie komisji, o 8 wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Wtorek 14 sierpnia: o godz. 7 rano ćwiczenia strażackie, następnie popisowe zawody miejskiej straży pożarnej, o 9 rano, II walne zgromadzenie uczestników zjazdu krajowego, względnie odjazd gości słowiańskich, nie należących do krajowego związku — do Wieliczki, i zwiedzenie przed południem salin, o 1.30 odjazd do Wieliczki i zwiedzenie salin, dla uczestników krajowego związku, festyn w Wieliczce, o 8.30 wieczór, przyjazd do Krakowa, o 9 wieczór, wspólny bankiet.

W końcu omówiono sprawę budżetową i składek na koszt uczestnictwa w zjeździe i w bankiecie w dniu 14 sierpnia br., poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, zawiadamiając obecnych, iż następne odbędzie się z początkiem miesiąca czerwca.

— **Czytelnia im. Kilińskiego** urządza w niedzielę dnia 3 bm. w sali „Sokoła” krakowskiego przedstawienie amatorskie na przyjęcie gości z trzech zaborów. Na program złożą się: słowo wstępne (p. J. Strokowa), „Dziesiąty pawilon” i „Za sztandarem” odegrają członkowie robotnicy; na zakończenie żywy obraz. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Upadek z pociągu.** W czasie pełnego biegu wypadł z pociągu idącego dnia 28 maja po południu z Dziezdo do Bielska, huzar 13 pułku Józef Morawiec. Skutki nieostrożności bolesne, ale nie zagrażające życiu. Pokaleczonemu udzielił pierwszej pomocy lekarskiej dr. Sigmund na dworcu kolejowym w Bielsku.

— **Teatr ludowy** czynnym będzie podczas Zielonych świąt trzy razy: w niedzielę popołudniu powtórzoną będzie melodramat „Trzydzieści lat życia szulera”, który na premierze doznał bardzo wyraźnego powodzenia ze strony publiczności świątecznej; w niedzielę wieczorem zlokalizowany przez Ancezyca wodewil: „Dwaj złodzieje”, z muzyką pierwotną K. Hoffmana; w poniedziałek wieczór powtórzenie „Zbrodni i kary”, która po premierze czwartkowej, gromadzącej raczej sfery inteligencji, będzie premierą wtórą przed audytorjum istotnym teatru ludowego. Będzie to więc zarazem pierwsza próba repertuaru literackiego. W sobotę dn. 2 czerwca „Mała Szwarenkopf”, która na scenie ludowej doznała prawdziwego powodzenia. Dyrekcja otrzymała już dotąd szereg listów z żądaniem powtórzenia sztuki.

— **Wakacyjne kursa lekarskie** zamierzone w Krakowie w lipcu br. nie odbędą się w tym miesiącu i muszą być odłożone, gdyż zgłosiło się na nie po dziś dzień bardzo mało uczestników. W nadziei, że za parę miesięcy ze zmianą stosunków politycznych nadejdzie sposobniejsza dla wznowienia kursów pora, poruszono myśl, by odłożyć kursa tylko na pół roku i spróbować urządzić je w Krakowie w grudniu rb. w czasie feryi świątecznych, o czem dokładniejsza wiadomość podana będzie w październiku za pośrednictwem prasy lekarskiej.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej.** ogólnej i kupieckiej, złożył przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie we Lwowie p. Mieczysław Hojdys z Wadowic.

WINA

Przeźrliwe i naturalne od 40 centów za 1 litr i za 1 flaszkę białe i czerwone
Koniak, Rum, Śliwowica i Herbaty polowa firma

Dr Nieć, Franciscic i Pavičić
Kraków, Rynek główny 25 (Gmach Banku Galicyjskiego).

Zamówienia z prowincji
uskutecznią się natychmiastowo.
Cenniki gratis i franco.

APTEKA
Fortunata
GRALEWSKIEGO
w Krakowie, Szczępańska 1
poleca
następujące wyroby własne:

Petrogen „Jahra“, wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 50

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. — Tuba 80 hal.

„Jahra“ antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jahra“ wata Mentoformolowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

Bogdanowicz
Leczący w Krakowie bandażysta i ortopedysta
Poleca swój

Zakład
naż o-ortho-
pedyczny
KRAKOWIE
Grodzka L. 35
Floryańska L. 9
asnego wyrobu
bandaże,
sy brzuszne
ane dotąd za naj-
lepsze.



OGRODZIE
NAPRZECIW
CMENTARZA KRAKOWSKIEGO
Poleca się Szan. P. T. Publiczności
stosowniejsze drzewka i kwiaty do
ładania grobów — jak również
wymuje się na abonament groby
dekorowania po przystępnej cenie.
E. UKLAŃSKI 1164
Grodzki Dwór — o. p. Kraków.

DO HANDLU
Józefa
Mulczyńskiego
Kraków
Floryańska Nr. 55
potrzebny chłopiec do
praktyki.
1239 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
PARYSKIE
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ
Reim i Spółka
Kraków, Rynek Główny Linia A-B.
PENNINI DARRIO. WYSYŁKI DYSKRETNE.

Zakład komisowy
Teleszwickiej
w KRAKOWIE
ulicy Szewskiej L. 10. I. p.
Poleca: Kompletnie urządzenia salo-
w, sypialni, jadalni stylow, serwis
cel. saski składający się ze 134
kantorek i sekretarka (ant).
wany perskie i zwyczaj., pianino,
sepian, biblioteki, biura, obrazy
tejski i Kossaka, biżuterjo, srebro
delabry. Lampy i różne sprzęty
n. i zwykle. Ołtarz i Tabernacu-
złoczone. Wiele obrazów olej-
wysze przedmioty przyjmuje się

Feller' Elsa-Fluid
Ochronionego tym znakiem Felleru Fluidu, otrzymuje się 12
małych lub 6 podwójnych flaszek franco za 5 kor. i Felleru
przeczyszczające pigułki rumbabarowe z marką „Elsa Pillen“
przeciw brakowi apetytu, uciskowi żołądka, nudnościom, od-
bijaniu się itd. 6 pudełek za 4 kor. franco u Felleru, Stubica
Elsaplatz 50 (Kroacya). 401 1

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

FILIE:
Kraków, Kazimierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 15.
Rzeszów, Trzeciego maja 5.
Tarnobrzeg, Rynek.

FILIE:
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółka
rolniczego.
Jarosław Krakowska 30.
Łańcut, Rynek.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które do-
starczają inni kupcy pod nazwą „Oryginalne Singera“. Ponieważ
naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom
do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą
„oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane
z trzeciej ręki nabwte i odnawiane, za które my ani odpowiedzial-
ności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części
nie dostarczamy.

Ces. i król. dostawca nadworny.

DOM DYWANÓW S. SCHEIN
W WIEDNIU

najpoważniejsza firma światowa na polu przemysłu tka-
ckiego (textil), modnych urządzeń mieszkań i wewnętrznych
dekoracyj, otworzył z końcem kwietnia b. r.

FILIE WE LWOWIE
przy ulicy Bełmańskiej L. 8

i poleca, oprócz wspaniałych oryginalnych dywanów per-
skich i smyrneńskich, także znane zaszczytnie w całym
świecie wyroby tkackie ze swych własnych fabryk w Zdi-
rec i we Wiedniu, jako to: dywany, materye na obicia
mebli, koronkowe i materyalne zasłony do okien, flane-
lowe i pikowane kołdry, dywaniki kokosowe, chodniki,
maty, oraz artykuły specjalne do urządzeń zakładów pu-
blicznych, kąpielowych, hoteli, mieszkań letnich, wszystko
w niezrównanej jakości, wykonane artystycznie według
najnowszych wzorów.

CENNIK GRATIS.



Dla użytku Panów
Amatorów fotografii
zostało nowo wybudowane
ATELIER
FOTOGRAFICZNE

z ciemnicą przy Składzie Aparatów i Przyborów fotogr.
A. Barischa w Krakowie Szewska 19
w domu własnym. 1229 5

Kupującym aparat udziela się bezinteresownie nauki fotografii
w Atelier. Przybory zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu.

Prawdziwe kotwicowe złote (double)
REMONTOIRY - ROSKOPF - SAVONNET.



są najnowszymi zegarkami „Roskopf“. Mają
doskonały, gwarantowany, precyzyjnie wy-
konany werk, o podwójnych złotych „dou-
ble“ kowertach ze sprężyną. Złoto double-
wane jest metalem podobnym do złota pra-
wdziwego, który tego podobieństwa nigdy
nie traci. — Te zegarki z powodu swego
świetnego wykończenia są przedmiotem po-
wszechnego podziwu — a od prawdziwie
złoty trudne do odróżnienia. 753 15

Cena złr.5.—

Do tego łańcuszek ze złota doublewanego
złr. 1.50. Do każdego zegarka daje się 3-eh
letnią pisemną gwarancję. Wysyła tylko
za pobraniem pocztowym

JÓZEF SPIERING
WIEDEN I.,
POSTGASSE NR. 2—34.

Sklep korzenno-papiero-
wy zaraz do sprze-
dania z powodu wyjazdu za gran-
icę, w mieście powiatowym,
istniący 32 lat, teraz całkiem
odnowiony i w świeży towar
zaopatrzony. Gotówka wymaga-
na 2—3000 ko. — Wiadomość
cukiernia Wg. Brzeziny, Kra-
ków, Rynek. 1283 2

Błaga o litość
staruszka, 86 lat licząca, wdowa po
weteranie z r. 1831, mająca przy so-
bie nieuleczalnie chorą córkę, o wspo-
możenie jakimkolwiek datkiem. Ła-
skawe datki na ten cel przymuje
Adm. „Głosu Narodu“. 187

lekcyjne stenografii
metoda Gabelsbergera. Oferty
w Administr. „Głosu Narodu“

Chroń
twoją żonę.
Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj,
ważną książkę wysyła za nadesła-
niem 30 h. w markach austr. P. A.
Kaupa Berlin S. W. 291 Lin-
denstr. 50

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite,
bóla uśmierzające nacieranie; do nabycia
we wszystkich aptekach po cenie 80 hal.,
Zr. 1.40 i 2 Kr.
Przy kupnie tego powszechnie ulubio-
nego środka domowego należy przyjmować
tylko butelki oryginalne w pudełkach z
naszą ochronną marką „kotwicą“, wten-
czas jest pewność, że się otrzymało
wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera
pod „złotym lwem“ w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wszelka ochronna.

Wszystkie Panie Gospodynie w Wiedniu

Przekonały się na niedawno odbytej, międzynarodowej Wystawie Kucharskiej w Wiedniu że nie potrzeba
== żadnego drogiego masła deserowego ==

używać, ażeby sporządzić jakąkolwiek doskonałą potrawę, gdyż wyszczególniona najwyższem odznacze-
niem (dyplomem honorowym i złotym medalem)

Margaryna ze znakiem **Koniczyny** jest równie dobrą lecz o
50 procent tańszą od masła deserowego.

Kto raz wziął ¼ kilograma na próbe, stał się naszym stałym odbiorcą!

Vereinigte Margarine - und Butterfabriken
Wien, XIV^B Diefenbachgasse Nr. 59, 746 26

„ETERNIT“

LUPEK ASBESTOWY patent. HACZEK, uznany przez władze rządowe jako najlepszy ze znanych materiałów dachowych. — Najlepszy, najpiękniejszy dach ogniotrwały odporny na zmiany powietrza. — Wieloletnie gwarancje. Liczne uznania. 1134 0

Reprezentacja: Kraków, ulica Starowiślna L. 20.
Generalne zastępstwo licówek fasadowych glazurowanych i zwykłych.

E. 530/5
7

Edykt licytacyjny

Na żądanie Izanka Goldbergera, właściciela realności w Zagórniku, odbędzie się dnia 19 czerwca 1906 o godz. 9-tej przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 w Andrychowie licytacja 1/2 realności lwh. 70 i 1/16 części realności lwh. 171 w Zagórniku położonych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1837 k. 06 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1224 kor. 71 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły, ocenienia) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanych części nieruchomości.

Wierzycielowi przysługują się tytułem kosztów polikwidowanych kwot w podaniu z przedłożeniem warunków licytacyjnych kwotę 32 kor. 75 hal.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie. Oddział: II. dnia 30 kwietnia 1906. 1300 1

Do wydzierżawienia mała fabryka dachówek cementowych

wraz z pokładami piasku i potrzebnym mieszkaniem. Bliższa wiadomość u właściciela O. HEMPEL, Osiek k. Oświęcimska. 1296 3

Dobra i tania sposobność kupna Maszyny do cięcia

papieru dla drukarni lub innych zakładów wyrabiających przedmioty papierowe. — Wiadomość w Admin. „Głosu Narodn.“. 1297 3

Poszukuje się zaraz do domu krawcowej

uzdolnionej. — Graniczna 14 I p. Kraków.

Celem wydzierżawienia WYSZYŃKU

propinacyjnego wraz z handlem masarskim poszukuje się fachowo wyzwoleńca masarza. Interes wyrobiony i rentowny, do którego należy również wyszynek wina, rumu i herbaty. Dzierżawca płaci jedynie czynsz za lokal 140 zł. rocznie i niewielkie podatki. Zgłoszenia Zarz. propinacji w Liszkach 1276 4

Osoba inteligentna

znająca się dokładnie na gospodarstwie i kuchni życzy sobie przyjąć posadę na probostwie, u samotnego pana lub wdowca do zarządu domu. Na żądanie rekom. i fotografia. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodn.“ pod „Un fruit 32“. 1230 3

NIE KUPUJCIE ZEGARKA



zanim nie zobaczycie mego wielkiego katalogu zawierającego 1200 rycin wszelkich gatunków zegarków i przedmiotów złotych i srebrnych. Dostawicie remonty punktualnie idące, z 3-letnią gwarancją. — Niklowe lub stalowe jak za zł. 150 prawdziwe srebrne zł. 3, z 14 karatowego złota zł. 8. Srebrne łańcuszki 90 ct, 14-karat złote zł. 10, 14-karat pierścionki i kolczyki złote zł. 2 Zegary wachadłowe zł. 2 80 z kukłą a zł. 2 50 i budziki po zł. 1 — W razie niespodobania się zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką

MAX BÖHNEL WIEN IV.,

Margarethenstrasse 27.

(We własnym domu).

Największa i najstarsza firma założona w roku 1840 odznaczona nagrodą „GRAND PRIX“ i wielkim złotym medalem.

Proszę zażądać mój katalog z 1.200 rycinami darmo i oplatnie. 1135 9

POLECA

rozmaite
wyborowe

gatunki

KAWY
palonej

najnowszym
i najlepszym
sposobem

za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach
najprzystęp-
niejszych.

1831 0

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu jest jedynie około roku 1902 uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austriackiego związku aptekarzy jako najlepszy tłuszcz do potraw teraźniejszości

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy
EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN.

c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1830. prawdziwy wtenczas, gdy opakowane i zaopatrzone słowem „Kunerol“ i marką ochronną.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, ubezpieczenia i biletów sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w język ch: polskim, ruskim, niemieckim.

NOWOŚĆ! Praktyczny i niezbędny w celu otrzymania silnego połysku u podłóg i posadzek jest

Wosk podłogowy



Posadzki nim zapuszczone można wilgotną ściereką zmywać. — Prospekt darmo. — Wyłączny skład u firmy **REIM i SPÓŁKA** Kraków Rynek 37 L. A-B. 726

ROZŃÓW

pod Radhostem

NAJSTARSZE ZNANE W CAŁYM ŚWIECIE KLIMATYCZNE UZDROWISKO.

SEZON

od 15 maja do 15 września.

Prospekty darmo i oplatnie. — Wszelkich bliższych wiadomości udziela ZARZĄD. 1149 3

Dla miłośników kwiatów

do wiosennego sadzenia polecam bardzo piękne, silne i najwzrostniejszą gatunki róż Remontant i Thea 10 szt. wysokopiennych K. 9,— średnich K 7,50, niskopiennych K. 4-100 szt. 10% taniej. Sławne w świecie Klattauskie wspaniałe Gwoździki, w gatunkach: 12 szt. K. 3 50, 100 szt. K. 20 mieszane K. 12. Olbrzymie cesarskie Gwoździki w gatunkach 5 szt. K 6, 10 szt. 10 K., 50 szt. 48 K. Pelargonie, Fuchsye, Vanile itp 12 szt. 2 K., 100 szt. 12 K. Wszystkie inne rośliny według katalogu który wysyłam gratis.

Johann Spath
Ogrodnictwo eksport. Klattau, Czechy.

Wielki wybór szczotek!

Do zamiatania, szorowania, do czyszczenia ubrań i dywanów, miotłki, trzepaczki, pędzle, eleganckie szczotki do włosów, maleńkie kieszonekowe do wąsów poleca w cenach jak najprzystępniejszych Skład Apteczny

Mag. farm. J. Klemensiewiczowej
Kraków, Karmelińska 15

Pierwszy Zakład

PLISOWANIA

przy ul. Niecałej l. 13 parter

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie plisowania wchodzące, (fałdy gładkie, płaskie i dęsenie.) Sukien kloszowych wypożycza się formę albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie. 10 38



Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.

Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwiu trwałą połysk.

Hofa pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.

Za zwrot 5 pudełek próżnych z pasty Hofa daje się jedno pudełko pasty darmo. 764 0

5 K. i więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. Ciągłość nie stanowi przeszkody w sprzedawaniu prace.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos H. Whittick i Sk.
PRAGA Peterske nam. 7-47.

Mieszkania letnie

różnej kategorii ogłasza i poleca za nadpłatą 20 centów „Informator“ Kraków
Wisła 1294